

Prawdziwie
ZDROWE
PIĘKNE
TANIE

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe
parkowe
alejowe
oraz RÓŻE
polecają

SZKOŁKI
MAJĄTKU

GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH

pocztą Sobolew, woj. Lubel., tel. 18,
P. K. O. 9979, Warszawa, tel. 423-33.

Pod zarz. p. Stefana Tokarza
długoletniego kierownika
SZKOŁEK PODAMEKICH
Bezplatne cenniki
na żądanie.

RATUJMY BAZYLIKĘ!

Dzisiejszy dzień poświęcony będzie powszechnej zbiórce na ratowanie i ocalenie naszej pamiętki narodowej, świątyni, która koncentruje w sobie wiele wieków naszych dzieł, zawiera prócz bogactw sztuki, obrazów, rzeźb i gobelinów, także prochy polskich królów i królowych oraz W. Książąt Litewskich.

Nie każdy Dom Boży, nie każda świątynia przeznaczona dla kultu, jest taką skarbnicą pamiątek narodowych. A jeśli się zdarzy, że, jak w naszej Katedrze, jeżdże się razem pragnienie uczczenia Boga, obrządku religijnego odprawiano od 546 lat na tem miejscu, ofiary składane przez pobożnych ludzi dla ocalenia świątyni, jako to monestranie, pastorały, obrazy, gobeliny, a zarazem w ścianach tej świątyni odbywały się przez 546 lat, uroczystości, związane ściśle z zdarzeniami politycznymi, obejmującymi swą doniosłością cały naród, wszystkich mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego, bez różnicy narodowości, jeśli tam w Katedrze, odprawiano się nabożeństwa błagalne lub dziękczynne, z okazji klęsk i zwycięstw, nabożeństwa świadczące o religijnej gorliwości naszego społeczeństwa i niejednokrotnie o gorącej woli łączności dawnej Litwy z Polską, to taka pamiątka, taki narodowy skarbiec, nie może pozostać w ruinie.

Byłaby to hańba dla wszystkich i każdego, kto się poczuwa do łączności z tem wszystkiem co Bazylika Wileńska zawiera. Wiemy, że nadto dobrze, że z groźną składają się wielkie sumy, że często tylko lenistwo, obojętność i niedbałość, nie dają nam wspomódz nędzy lub celu szlachetnego.

Drzewo wileńskie dla Francji

W Wilnie od kilku dni bawią przedstawiciele francuskiego przemysłu drzewnego na czele ze znanym przemysłowcem p. Chualostem, którzy przeprowadzili szereg konferencji z miejscowymi czynnikami przemysłu drzewnego.

W wyniku tych narad przedstawiciele francuskiego przemysłu zawarli

Niechże dziś przynajmniej te zapory znikną, niech każdy da choćby najmniejszą kwotę, a skutek będzie duży. Nie trzeba się oglądać że nie dają ci, co dać powinni, że pieniądze mogą być obrócone na ratowanie Bazyliki i dać na bardziej świeckie cele, na potrzeby mniej gwałtowne, mniej pilne. Dziś zapomnijmy o sądach ludzkich postępków i niech każdy z nas, licząc się z mizerną kasą, wydzieli z niej jednak choćby najmniejszą część, dla wielkiego, koniecznego celu: ratowania Bazyliki.

Przez wieki cały stała zamknięta, przeszło wiek temu odnawiali ją, odbudowywali dość niedbale, dziś, pod opieką własnego, polskiego Rządu, mamy gwarancję że pieniądze nie pójdą na marne że nie roztrwonili nikt że każdy z nas może małą częścią ukończoną świątyni, ozdoby Wilna, umocnić, utrwalić, odnowić.

A gdy wyjdzie z pod rusztowań, silna i piękna, świadcząca że ani czas, ani podziemne, ciemne bagna, ani nieprzyjaciecie jej nie zmogły, wtedy, z dumą pomysł będziemy mogli, że zdążyliśmy ją z ruin drobne, ciężko zapracowane grosze zgromadzone kryzysem społeczeństwa, które mimo ubóstwa, zdobyło się na ten czyn historyczny. ODNOWIENIE BAZYLIKI WILEŃSKIEJ! Hel. Rome.

Ofiara J. E. X. Arcybiskupa Metropolity R. Jąbrzykowskiego na Bazylikę

W dniu wczorajszym J. E. X. Arcybiskup przesłał Komitetowi Ratowania Bazyliki 1000 zł (tysiąc złotych), rozpoczynając w ten sposób tą ofiarą ogólną polską zbiórka na rzecz ratowania Bazyliki.

szereg poważnych transakcji drzewnych na przeszło 3 mil. franków w złocie.

Drzewo z Wileńszczyzny do Francji będzie częściowo spławiane do portów morskich, częściowo zaś odesłane koleją.

Przedstawiciele francuskiego przemysłu odjeżdżali wczoraj do Francji.

Pomyślny wynik pertraktacji delegacji wileńskiej w Moskwie.

Bawiąca w Moskwie delegacja przemysłowa szwajcarskiej w Wilnie w sprawie nawiązania kontaktu handlowego celem dostawy obuwia dla Rosji sowieckiej powróciła do Wilna.

Delegacja zdołała nawiązać pertraktację z sowieckim przemysłem szwajcarskim, dla którego ma tytułem próby dostarczyć obuwie wileńskie. Gdyby próba naszych wyrobów szwajcarskich

została pomyślnie przyjęta przez konsumentów rosyjskich — Wilno będzie dostarczało obuwie dla całej Rosji.

Zaznaczyć należy, iż przed wojną Wileńszczyzna przodowała w dostarczaniu obuwia do centralnej Rosji. Rocznie wychodziło z Wileńszczyzny około 1 mil. par obuwia.

Tragiczny wypadek na Bobrujskim przejeździe kolejowym.

6-letni chłopiec pod kołami pociągu.

Wczoraj rano na Bobrujskim przejeździe kolejowym wydarzył się tragiczny wypadek:

O godzinie 7 min. 20 pod pociąg pasażerski Nr. 752, jadący z Duki do Wilna, wpadł w nieustalony narazie sposób mały chłopiec.

Maszynista pociągu zauważył chłopca w ostatniej chwili i zahamował pociąg. Było już jednak za późno. Z pod koł lokomotywy wydobyto nieszczęśliwego chłopca z obciętą

Dochodzenie w sprawie oszukańczego podjęcia pieniędzy w P. K. O.

Wczoraj donosił nam już o oszukańskim podjęciu w kilku urzędach pocztowych, na podstawie fałszowanej ksiąteczki P. K. O. sumy 1000 zł.

Do powyższych świetlic uczęszcza stale 22972 członków, poza przygodnymi uczestnikami. Z nich 383 mieszka w lokalach wynajętych, lub, co rzadko się zdarza, dobrowolnie zaofiarowanych, pozostałe zaś 521 w salach szkolnych. Dane powyższe obejmują 7 powiatów woj. wileńskiego (wil.-trocki, święciański, oszmiański, brasławski, dziśnieński, wilejski i mołodeczański), oraz 5 powiatów woj. nowogródzkiego (nowogródzki, lidzki, baranowski, nieświeżski i stołpecki). Jeżeli do tego doliczyć brakujące 4 powiaty (postawski, szczeciński, wołyński i stoniński), oraz cyfry dotyczące ilości świetlic S. M. P. z pow. wil.-trockiego, które nie zostały uwzględnione, otrzymamy na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej z dołączeniem wszystkich innych, około 1200 świetlic i zespołów świetlicowych, grupujących ponad 30 tysięcy członków.

Cyfrы te, dalekie od optymizmu, wskazują, jak szeroki jest zakres pracy świetlicowej, nabierającej coraz bardziej charakteru masowego w oddziaływaniu na szerokie warstwy ludności tutejszej. Dowodzą one jednocześnie, że pomimo trudnych warunków gospod. czych, praca społeczno-oświatowa bynajmniej się nie zatrzymała, wykazując wielką odporność i dużą zdolność w przystosowaniu się do zmieniających powszechnie warunków obecnego życia.

Oczywiście trudno jest w jednym

choćby obszernym artykule, omówić i nasświetlić bardziej wyczerpująco cały ten spór zagadnień, które się wiążą z pracą świetlicową i są w tym jej objawem. Należałoby tylko zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestję, która się daje mocno odczuwać w całokształcie akcji świetlicowej.

Jest nią brak odpowiedniego cenzusa, redagowanego w sposób możliwie przystępny i popularny dla szerokiej masy i ich przodowników, a stanowiącego wierną ilustrację i przegląd tych wszystkich wartości, które reprezentuje u nas praca społeczna, prowadzona na wsi i przez wsi.

Dlatego też z uznaniem należy powitać inicjatywę prezesa Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych, p. E. Stubydy, zmierzającą do podjęcia pod firmą tej organizacji wydawnictwa „Nasza Świątelnia”. Pismo to pomyślnie narazie jako dwutygodnik, ma stać się w przyszłości łącznikiem i organem wszystkich zespołów teatralnych i świetlicowych, istniejących na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej, dążąc do stworzenia im w ten sposób dogodnej platformy dla wzajemnej wymiany osiągniętych doświadczeń i pogłębienia własnych stanowisk ideowych.

Jan Szkop.



Przedpotopowy jaszczur... z gliny.

(Dokończenie).

Podziemia na Baksze, pozostałość po lochach fortyfikacyjnych średniowiecza, są elekawym zabytkiem budowlanym i godne w dzieła. Dlatego też tłumy Wileńszczyt, wczoraj odwiedzili te lochy, z racji naszego „prima aprilisowego” artykułu, w którym widzę odpowiadającą prawdzie i jest prawdopodobnie nie oprócz jednego, — jaszczur nie jest ska mielina, lecz został przed kilku dniami ulepiony z gliny przez kilku studentów U. S. B. nie były rozezarowane i nie żalowały groszy wrzeczonych do puszek na ten szlachetny cel, jak pomoc dla biednych dzieł przytulki Dzieciątka Jezus. Nawet niektórzy, powracając z lochów, wyrzucili głośno zadzwolenie, że podziemia odwiedzić i że „prima aprilis” pozwoli im złożyć ofiarę 10 groszy (niektórzy dawali po 50) na biedne dzieło. Niektórzy czekali, że (nie ma reguły bez wyjątków) omiłą puszkę.

Porządku na terenie zamkniętego zakładu Siostr Misjonerek, gdzie się znajduje wejście do lochów, pilnowali dwóch polejantów i regulowali „ruch”.

Dziś podziemia są niedostępne dla szerzej publiczności. Wpuszczane będą tylko, po porozumieniu z Siostrą Przełożoną Zakładu, jedynie zorganizowane wycieczki, przybywające pod kierownictwem osób odpowiedzialnych.

Eskadra francuska nie przyleciała.

Podana przez nas wczoraj wiadomość o mającym nastąpić wczoraj przylocie lotniczej eskadry francuskiej na lotnisko w Porubanku wywołała w mieście, szczególnie wśród miłośników awiacji, zrozumiałe zainteresowanie. Najbardziej miłośnicy wyjechali specjalnie na lotnisko celem przyjęcia udziału w uroczystym spotkaniu gości. Spotkali ich jednak żądło, ten sam który utrudnia nam również zdania relacji z uroczystości i emocjonujących ewolucji powietrznych lotników francuskich z powodu, że, nie na Porubanku nie było.

Okazało się, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd depeszą. Prima-aprilisowa.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Polowanie na upatrzonego.

Do szpar w ełkiej ścianie przylgnęły uszy wywiadowców.

— Pódpal bradyszka, ratuj przyjaciela z ostrożnością — płakał Kozłowski, całując Bryla po rękach. — Wszystko przysięgam, ręką nawet nie zapiekasz. Jak należy samemu obliczaniu benzyny strych. Podłóżmy smutny. Tylko przyjdź i rzuć zapalniczkę. A teraz w pój bradyszka jeszcze nie żałuj sobie — i Kozłowski coraz częściej dotykał do kieliszka Bryla.

— Nie mogę bracie — jęczał ten w odpowiedzi, wiesz, stryżek i awgole. — To ułóż dziesięć złotych. Póć się wziął? Uczyli człowieka tego nie robi. Obiecał to i wykonał.

A wzięcia nie był się. Pójdźmy zaraz na ulicę i damy komuś w mordę. Przysięgam, ja i komisarz, potem wypuszcza, to my pedem zaraz do mieszkania i ogień podnieść. A alibi będzie takie, że siedzeliśmy w komisariacie.

UDAJE SIĘ, KIEDY NIE TRZEBA.

Bryl zgadził się. Przyjaciele wyszli na ulicę. Kłóli w kłóli z nim wywiadowcy. Kozłowski ciężko się. — W pobliżu stał posterunek mundurowy. K. przepuścił kilku przechodniów. Nie miał nadziei, że siedzieliśmy w komisariacie.

— Jesteśmy bezrobotni, daj nam papieroś.

Kobieta, siedząca w kiosku, tak się prześledziła, że zamilczała wesoło posterunkowego.

Zajście w sądzie grodzkim.

11 skazanych przestępców kryminalnych stawia czynny opór policjantom.

W piątek 31 marca w jednej w sal sądu grodzkiego w Wilnie odbywały się rozprawy przeciwko 11 przestępców kryminalnym, oskarżonym o kradzieże.

Oskarżonych z wzięcia Łukiskiego przeprowadzone do sądu pod eskortą, złożoną z 8 policjantów, delegowanych przez komendę rezerwy policyjnej.

Po zreferowaniu spraw i przeprowadzeniu przewodu sądowego we wszystkich 11 sprawach sędzia prowadzący rozprawę, ogłosił wyrok, mocą którego prawie wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę więzienia od 1 do 3 lat.

Po ogłoszeniu wyroku policjanci postanowili zająć wszystkich skazanych w kajdanki. Dwóch z posteru więźniów, skazanych na trzyletnie więzienie, zaczęło podburzać resztę aresztowanych, by stawili opór policjantom i nie pozwolili się zakuć.

Zamiast przemysłu odlewy do fałszowania monet.

Wczoraj wywiadowcy w poszukiwaniu przemysłu przeprowadzili rewizję w mieszkaniu właściciela młyna A. Junowicza (zaułek Klejański Nr. 2).

Rewizja zakończyła się całkiem nieoczekiwanym wynikiem.

Zadanych przemianach towarów wprawdzie nie znaleziono, ujawniono natomiast dwa precyzyjnie wykonane odlewy gipsowe fałszowania monet 5 złotych nowego typu, oraz rozmaite chemikalia i metale, z których fałszywki miały być wykonane.

A. Junowicza — właściciela nieczynnego młynu aresztowano pod zarzutem usiłowania fałszowania monet 5-ciozłotowych.

Odnalezienie w jego mieszkaniu dowody

Łwzka po obiedzie.

Katolicki Związek Polek w Wilnie wystosował do Sądu Przysięgłych w Krakowie prośbę o „zarządzenie na przyszłość tajności tych części rozprawy z procesem Gorgonowej, które mogą obrazić dobre obyczaje”. Otrzymałszy również taki komunikat.

Intencja Kat. Związku Polek, chwalebna, ani słowa, ale sformułowana równie nieśmiało jak nieudolnie, prztem o wiele spóźniona. Miałby jakiś walor ogólny protest wszystkich kobiecich związków w Wilnie, zrobiony w porę, oddałaby w wileńskich, zrobiony po imieniu nie chce ani Związek ani Akcja Katolicka narządzić i nawet może na Sad Krakowski, chociaż trudno było zatamować obfite źródło dochodów, jakie płynie z tego procesu na szalę gazet, karmiących tem swych czytelników.

Ala wywodzić odczyty i prośby, gdy proces jest prawie na ukończeniu, gdy tłumy przez kilka tygodni nakarmimy się obficie i wzięli udział czynny w procesie, dezerjując mało uświadomioną publiczność, a podniecając tymi teje prasy brukowej. Prztem jakże to sobie wyobrazić sprawozdania z procesu, którego bodaj wszystkie „części” mocno obrażają dobre obyczaje”, pocie na kawałki: tu otwarte drzwi, tam zamknięte... tu jawność, tu za pięć minut tajemność... Jakis niedziwizny ironista układał Zw. Kat. Polek ten nieśmiały elaborat.

Ustawa o wykupie gruntów czynszowych i dzierżawnych w miastach i miasteczkach.

Dla Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości oraz dla drobnych dzierżawców p. senator Witold Abramowicz wygłosił w poniedziałek dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 19 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. Św. Anny 2-4 referat na temat nowouchwalonej Ustawy o wykupie gruntów czynszowych i dzierżawnych w miastach i miasteczkach.

Wstęp wolny za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Wznowienie komunikacji rzecznej na Wilji.

W związku z opadnięciem wody na Wilji, dowiadujemy się, że komunikacja rzeczna ma być wznowiona z dniem 15 kwietnia. Właściciele statków czynią już przygotowania do nawigacji.

THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED, LONDON.
największe towarzystwo ubezpieczeń w Europie, rozpoczęło z dniem 31 marca r. b. działalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jako Anglika Sp. Akc. Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential.

THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED, LONDON.
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE POD OGNIEM

Aktywa T-wa na 31.XII.1932	263.894.842,—	Dochód w roku 1932	4.485.145,—
— p.g. parytetu	21.143.082.246,—	— p.g. parytetu	21.211.361.390,—
— p.g. kursu z dn. 14.XII.	3.075.654.538,—	— p.g. kursu z dn. 14.XII.	21.149.982.506,—

Ogólna suma wypłaconych odszkodowań 4.407.474.947,—
— p.g. parytetu — 21.176.263.201,—
— p.g. kursu z dn. 14.XII. — 12.478.920.232,—

Łość polis będących w mocy dn. 1.1.1933 r.
27.698.528.

Towarzystwo „The Prudential Assurance Company, Ltd.” w Londynie poza bezpośrednią działalnością w Polsce jest poważnie zainteresowane w działalności ubezpieczeniowej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ubezpieczenia „PRZECZYNNOŚĆ” S. A. jako główny akcjonariusz i reasekurator tej instytucji.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZECZYNNOŚĆ” S. A.
— prowadzi następujące działy ubezpieczeń: na życie, od ognia, kradzieży, niebezpiecznych wypadków, odpowiedzialności z winy i transportu.

Siedziba obu Towarzystw
Warszawa, Plac Młochowski 4.
Oddziały, Reprezentacja, Zastępstwa i Agencje we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Francuska Józefa” znacząco czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

„Wieczór powszechny” w B. B. W. R.

Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu BBWR przy ul. Św. Anny 2-4 „wieczór powszechny”, na którym p. Krawiec wygłosi odczyt p. t. „Śląsk” uromalowany przezorczami. Po odczycie żywa gazetka i deklamacje. W przerwach orkiestra. Wstęp bezpłatny.

Teatr Lutnia zwrócił się do magistratu z prośbą o subwencję.

Teatr muzyczny „Lutnia” zwrócił się do magistratu wileńskiego z prośbą o poparcie finansowe stałego w Wilnie teatru muzycznego. Sprawa ta zostanie rozpatrzona na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu.

Jak na kryzys to wcale nieźle.

Przeszło 11 miliardów złotych, licząc kursie parytetowym, wynosi majątek Tow. Ubezpieczeń „Prudential” w Londynie, które z dn. 31 marca rozpoczęło swą działalność na terenie całej Polski.

Wydaje się wprost nieprawdopodobnym, aby tak wielkim majątkiem mogło rozporządzać prywatne towarzystwo akcyjne. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę, że towarzystwo to w obecnej chwili posiada w obiegu prawie 28 milionów polis ubezpieczycieli, z których roczny wpływ przekracza 48 milionów funtów sterlingów, to można się pogodzić z myślą, iż są jeszcze na świecie dobre interesy pomimo ogólnego kryzysu.

Towarzystwo „Prudential” interesuje się rynkiem polskim od szeregu lat, a mianowicie od chwili zakupu większości Tow. Ubezpieczeń „Przezorność”, obecnie jednak pragnie powiększyć swą działalność i dlatego o bok Tow. „Przezorność”, rozpoczyna bezpośrednią pracę w ubezpieczeniach na życie i od ognia.

RADJO WILNO.

NIEDZIELA, dnia 2 kwietnia 1933 r.
10.15: Uroczyste nabożeństwo w Ostrzej Błamy z okazji Dnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej, 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Kom. teor. 12.15: Poranek symfoniczny. Odczyt 14.00: „Porady weterynaryjne”. 14.20: Muzyka. 14.40: „Kryzysowe sposoby gospodarowania”. — odczyt. 15.00: Audycja dla wszystkich. 16.00: Aud. dla młodzieży. 16.25: „Co to jest radio?” — pogad. 16.40: Płyty. 16.45: „Ratowanie Bazyliki Wileńskiej” odczyt wygł. konserwator dr. Stanisław Lorentz. Po odczycie krótkie przemówienie J. Eks. ks. arcybiskupa metropolity wł. R. Jąbrzykowskiego. 17.00: Utwory fortepianowe. 17.30: Kom. 17.55: Program na poniedziałek. 18.00: Koncert w wykł. chóru „Hasso” pod dyr. Jana Zebrowskiego. 18.30: „Wład” bieżący. 18.35: Koncert. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.15: Rozm. 19.25: Suchowisko. 20.00: Koncert konkursowy Chóru Dna. 20.55: Wła. domoski sportowe. 21.05: Koncert. 21.55: Wła. audycja. 22.05: Recital śpiewaczy. 22.30: „ARUKU!” — mów. dwutyg. hum.

WARSZAWA.

NIEDZIELA, dnia 2 kwietnia 1933 r.
15.00: Pieśń w wykonaniu Chóru Podoficerów Garn. Warsz. 16.25: Płyty. 16.45: Odczyt. 17.35: Arty. i pieśń w wykł. Stanisława Złoczka. 18.00: Muzyka lekka. 22.30: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

DZIEŃ BAZYLIKI W RADJO.

Dzień dzisiejszy poświęcony będzie zbieraniu ofiar na ratowanie Bazyliki Wileńskiej. W związku z tem Polskie Radio nada o godz. 10.15 uroczyste nabożeństwo transmitowane z Ostrzej Błamy, które celebrować J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita R. Jąbrzykowski. Następnie po południu o godz. 16.45 konserwator zabytków dr. Stanisław Lorentz w odczycie transmitowanym przez wszystkie rozgłośnie będzie mówił o postępie robót przy ratowaniu Bazyliki. Po odczycie tym ks. arcybiskup Jąbrzykowski zwróci się za pośrednictwem mikrofonu do wiernych w całej Polsce z apelem o składanie ofiar na ten doniosły cel.

PIESNI LUDOWE.

O godz. 18 (niedziela) w studjo wileńskim odbędzie się występ chóru „Hasso” pod dyrykcją p. Jana Zebrowskiego. Program zawiera ludowe pieśni wileńskie, kurpiowskie, góralskie i górnośląskie.

Następują podpisy wyżej wyszczególnionych Związków.

30. III. 1933 r.

